

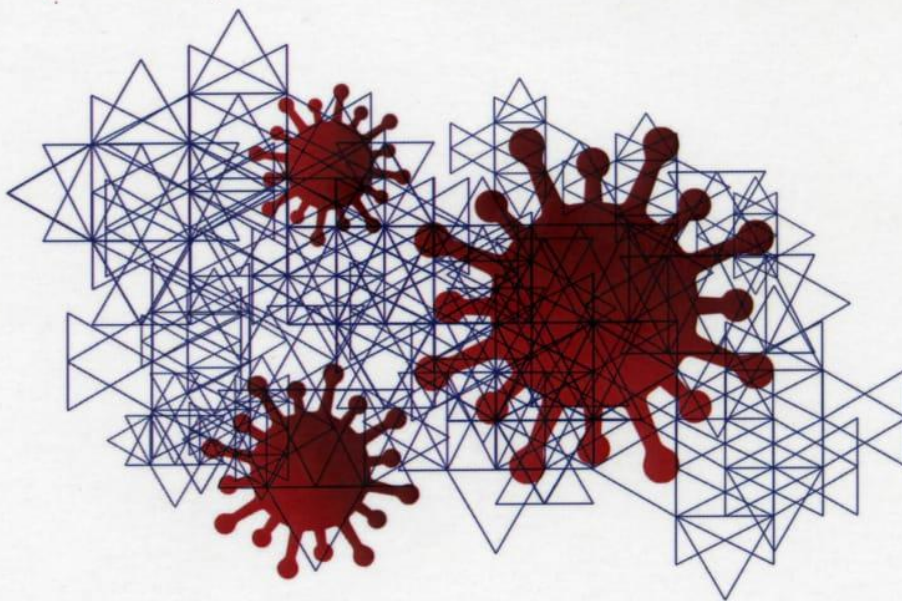
# Powszechny system ochrony praw człowieka w czasie wyzwań pandemicznych

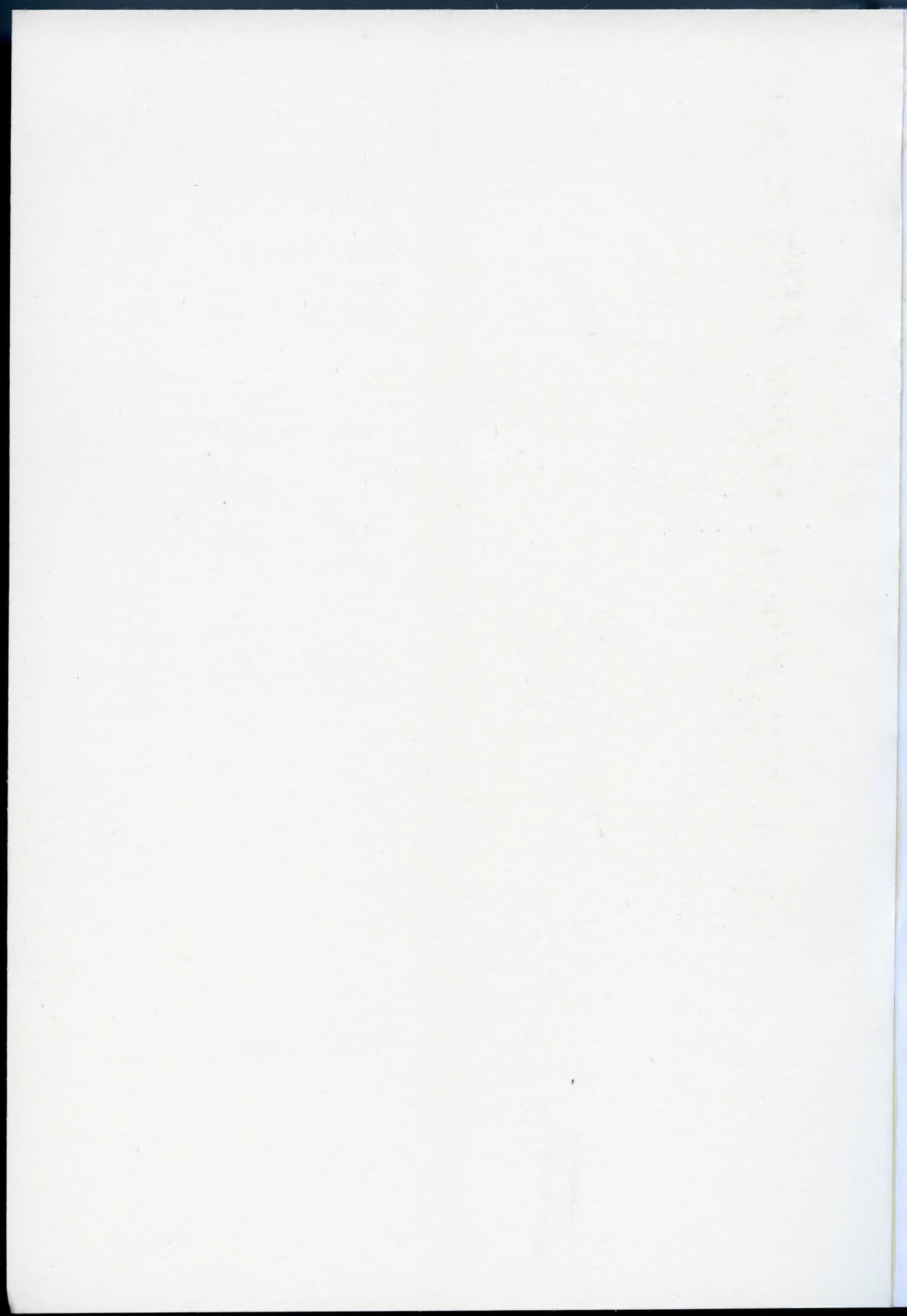
\*

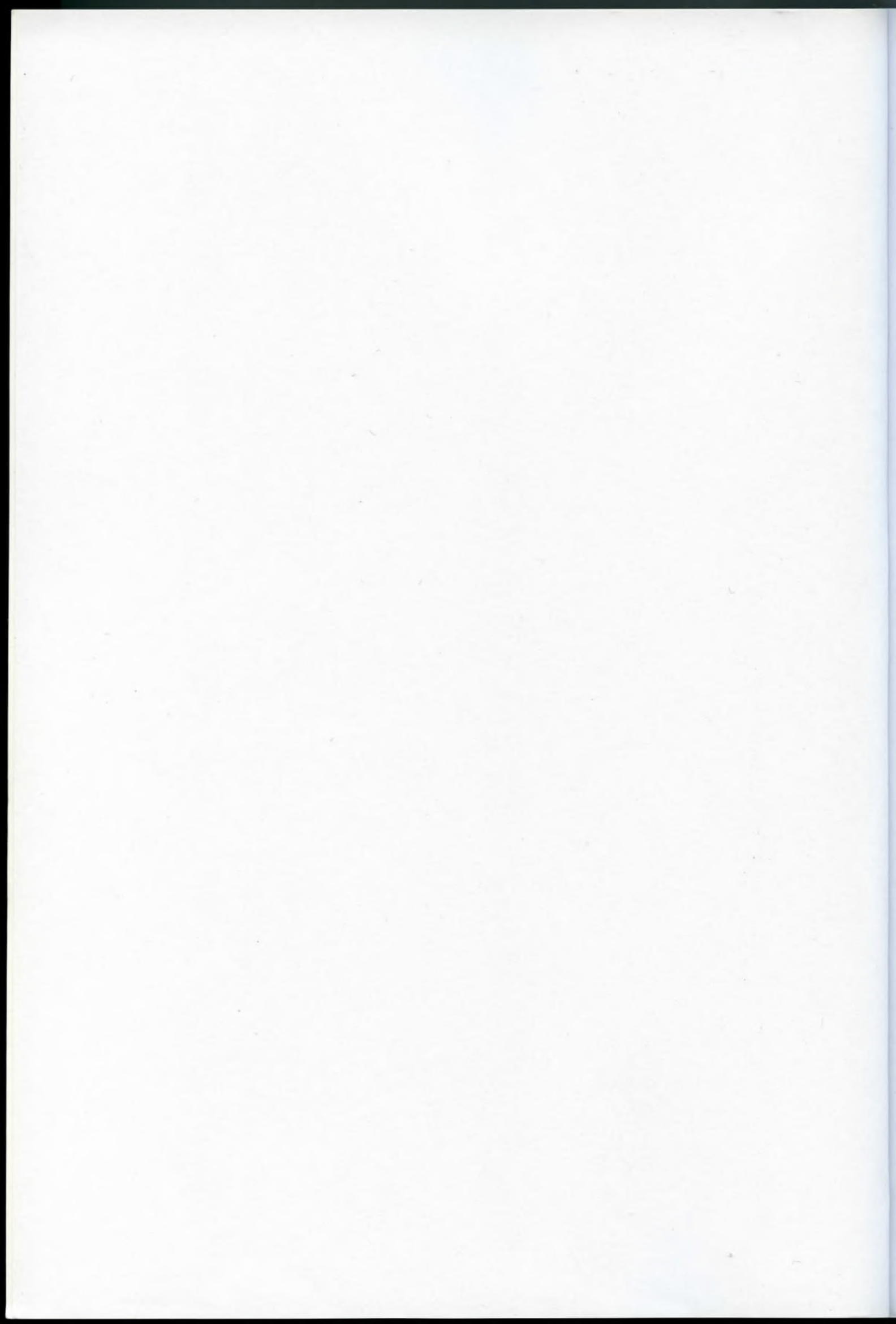


redakcja naukowa

**Jerzy Jaskiernia**  
**Kamil Spryszak**







# **Powszechny system ochrony praw człowieka w czasie wyzwań pandemicznych**

**\***

---

**redakcja naukowa**  
**Jerzy Jaskiernia**  
**Kamil Spryszak**

wydawnictwo  
**adam marszałek**

RECENZENT  
*prof. dr hab. Marek Zubik*

REDAKTOR PROWADZĄCY  
*Paweł Jaroniak*

REDAKTOR TECHNICZNY  
*Ryszard Kurasz*

KOREKTA  
*Kamila Rezmer-Płotka*  
*Bartosz Płotka*

PROJEKT OKŁADKI  
*Krzysztof Galus*

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek

Wszystkie prawa zastrzeżone. Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Żadna jej część nie może być reprodukowana jakimkolwiek sposobem – mechanicznie, elektronicznie, drogą fotokopii itp. – bez pisemnego zezwolenia wydawcy. Jeśli cytujesz fragmenty tej książki, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło

Toruń 2022

ISBN 978-83-8180-539-1

Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową:  
tel. 56 664 22 35, e-mail: [marketing@marszalek.com.pl](mailto:marketing@marszalek.com.pl)

---

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87-100 Toruń  
tel. 56 664 22 35, e-mail: [info@marszalek.com.pl](mailto:info@marszalek.com.pl), [www.marszalek.com.pl](http://www.marszalek.com.pl)  
Drukarnia, ul. Warszawska 54, 87-148 Łysomice, tel. 56 678 34 78

---

## Spis treści

---

<b>Wprowadzenie</b> .....	9
Wystąpienie powitalne JM Rektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach prof. dr. hab. Stanisława Głuszka .....	13
Wystąpienie Zastępcy Rzecznika Praw Obywatelskich dr Hanny Machińskiej pt. „Kryzys praw człowieka wyzwaniem XXI wieku” ...	15
Wystąpienie Przewodniczącego Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk prof. dr. hab. Roberta Grzeszczaka (Uniwersytet Warszawski), pt. „Zasadność ograniczeń praw człowieka w czasie pandemii w Polsce i w Europie” .....	19
<b>Oddziaływanie wyzwań pandemicznych na ochronę praw człowieka</b>	
<b>Jerzy Oniszczyk</b> Edyp – epidemia w <i>polis</i> . Nakaz poznawania i rozumienia .....	27
<b>Celina M. Masek</b> Ewolucja systemów ochronnych praw człowieka .....	52
<b>Eduard Bárány</b> Continuation of Challenges .....	68
<b>Wojciech Kaute</b> Demokracja versus totalitaryzm. Prawa człowieka i realia życia publicznego .....	75

<b>Ryszard Kozłowski</b>	
Etyka współczesnej polityki Kościoła katolickiego .....	93
<b>Maria Szyszkowska</b>	
Przemiany w świadomości człowieka wywołane pandemią .....	108
<b>Wojciech Pomykało</b>	
Pandemia, prawa człowieka, przyszłość .....	116
<b>Jacek Sobczak</b>	
Czy pandemia może zagrozić koncepcji zrównoważonego rozwoju pojmowanego jako konstytucyjne zobowiązanie współczesnych wobec przyszłych pokoleń? .....	137
<b>Maciej Henryk Górny</b>	
Polityka sanitarna jako problem optymalizacyjny z punktu widzenia cybernetyki – zagadnienia wstępne .....	164
<b>Sławomir Fiodorów, Marcin Gugulski</b>	
Nauka zdalna w uwarunkowaniach pandemii. Zakłócanie e-lekcji i zapobieganie temu zjawisku .....	190
<b>Marta Milewska</b>	
Edukacja o prawach człowieka w warunkach pandemii .....	202
<b>Aksjologia powszechnego systemu ochrony praw człowieka w czasie wyzwań pandemicznych</b>	
<b>Marzena Kowalska-Krzysiak, Alicja Żywicka</b>	
Problematyka przestrzegania podstawowych praw człowieka w dobie walki z pandemią COVID-19 – zagadnienia wybrane .....	219
<b>Krzysztof Sojda</b>	
Godność ludzka w czasach pandemii .....	238
<b>Vladislav Leonidovich Fedorenko, Tatiana Fedorenko</b>	
Restrictions on the Exercise of Constitutional Human Rights and Freedoms and the Regime of Counteraction to the COVID-19 Coronavirus Pandemic .....	250

---

<b>Mykola Dmytrenko, Iryna Partolenko, Liia Sulieimanova</b> The Challenges of the COVID-19 Pandemic in the Modern World .....	271
<b>Иван Панкевич, Маркиян Панкевич</b> Демократическое государство и пандемические вызовы: где «граница» необходимости ограничений? .....	290
<b>Damian Potycz</b> Realizacja obostrzeń w związku z COVID-19. Wybrane zagadnienia .....	303
<b>Justyna Cymerys-Cesarz</b> Prawo do ochrony życia i zdrowia w czasach pandemii COVID-19 .....	314
<b>Ewa Golka-Jastrząb</b> Ochrona i promocja wolności wypowiedzi w związku z COVID-19 .....	329
<b>Elżbieta Małecka</b> Wpływ sytuacji związanej z pandemią COVID-19 na ekonomiczną kondycję mediów .....	344
<b>Maria Gołda-Sobczak</b> Prawo korzystania z dóbr kultury w dobie pandemii COVID-19 .....	357
<b>Konrad Boresowicz</b> Prawo człowieka do zdrowego środowiska jako przykład fiaska ochrony praw człowieka w dobie pandemii. Artykuł przeglądowy .....	392
<b>Monika Szczerbak</b> Miejsce i rola narzędzi „szczupłego zarządzania” w czasach zagrożenia .....	435
<b>Wojciech Konaszczyk</b> Ubóstwo energetyczne w dobie pandemii na świecie – wybrane zagadnienia publicznoprawne .....	456
<b>Jakub Robel</b> The Impact of COVID-19 on the Development Sector .....	473
<b>Lech Hyb</b> Transport osób i towarów w czasie pandemii COVID-19 .....	482



## **Mechanizmy powszechnego systemu ochrony praw człowieka w czasie wyzwań pandemicznych**

**Magdalena A. Nestmann**

Odpowiedzialność za naruszenie praw człowieka w czasie pandemii ..... 497

**Barbara Paw**

Poszanowanie zasad praworządności a odpowiedzialność za naruszenie  
praw człowieka w czasie pandemii ..... 510

**Anna Niedbała**

Zaprzestanie działań wojennych w kontekście pandemii  
koronawirusa (COVID-19) – analiza rezolucji Rady Bezpieczeństwa  
ONZ nr 2532 (2020) ..... 531

**Paweł Siejak**

Działania podejmowane przez Międzynarodową Organizację Pracy  
w dobie pandemii COVID-19 ..... 543

**Artur Mudrecki**

Przymusowe szczepienie przeciwko COVID-19. Artykuł dyskusyjny ..... 558

**Aleksander Gąciarski**

Ochrona własności intelektualnej przez Światową Organizację Handlu  
a dostęp do szczepionek przeciw COVID-19 ..... 568

**Karol Bator**

Licencje przymusowe na szczepionki przeciw COVID-19 ..... 587

**Ireneusz Kraś**

Działania władz monetarnych w dobie pandemii COVID-19 ..... 594

**Grzegorz Rąpel**

Ochrona zdrowia osób z niepełnosprawnościami w czasie pandemii  
COVID-19 w świetle zaleceń Światowej Organizacji Zdrowia ..... 606

**Jerzy Nikołajew**

Wytyczne WHO i CPT dotyczące postępowania z osobami  
pozbawionymi wolności w kontekście pandemii choroby  
koronawirusowej (COVID-19) ..... 626

**Patryk Zieliński**

Izolacja penitencjarna w dobie COVID-19 w aksjologicznym  
wymiarze praw człowieka ..... 640

**Maria Hędrzak**

Prawo do prywatności a aplikacje służące do ustalania kontaktów  
zakaźnych w dobie pandemii na przykładzie STOP COVID ..... 651

**Klaudiusz Kanclerz**

Mobilne aplikacje covidowe a ochrona danych osobowych ..... 662

**Stanisław Leszek Stadniczeńko**

Świadoma zgoda i uczestnictwo osoby zainteresowanej w badaniach  
klinicznych produktu leczniczego w kontekście praw człowieka  
w czasie pandemii ..... 676

**Ochrona praw człowieka w czasie wyzwań pandemicznych  
w pozaeuropejskich systemach ochrony praw człowieka****Longin Pastusiak**

Wyzwania pandemiczne koronawirusa w USA w okresie prezydentury  
D. Trumpra i J. Bidena ..... 699

**Joanna Szponar-Seroka**

Pandemia w Stanach Zjednoczonych. Ograniczenia praw człowieka  
w prawie stanowym ..... 711

**Юлия Валентиновна Гуськова**

Региональные международные парламентские организации  
как институты межпарламентского сотрудничества в период  
распространения COVID-19 на примере Азиатской парламентской  
ассамблеи и Парламентской конференции Балтийского моря ..... 726

**С.К. Амандыкова, Н.А. Ибраева**

Правовые аспекты ограничительных мер в период пандемии  
в Республике Казахстан: проблемы и пути их решения ..... 743

**Гульнар А. Алибаева, Гизат М. Кубенов**

Новеллы правового регулирования неприкосновенности  
частной жизни в условиях информатизации современного  
казахстанского общества ..... 753

**Artur Wiśniewski**

Obszar państw Bliskiego Wschodu oraz Północnej Afryki (MENA)  
w obliczu pandemii COVID-19. Wyzwania polityczno-gospodarcze ..... 763

**Mieczysław Sprengel**

Dewastacja środowiska naturalnego w Australii i wynikające  
z tego działania zarządcze ..... 776

**Noty o autorach** ..... 786

**Maciej Henryk Górny**

## **Polityka sanitarna jako problem optymalizacyjny z punktu widzenia cybernetyki – zagadnienia wstępne**

---

*Cokolwiek twierdzisz, twierdź z taką stanowczością,  
na jaką pozwala siła logiczna twojej argumentacji*

Kazimierz Twardowski

*Powiedz mi, jak mnie mierzysz, a ja Ci powiem,  
jak będę się zachowywać*

Eliyahu Mosze Goldratt

### **1. Wprowadzenie**

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie walki podejmowanej przez państwo z chorobami zakaźnymi (a w zasadzie pokazanie działań państwa w związku z sytuacją wytworzoną przy okazji stwierdzenia zagrożenia epidemicznego) jako procesu sterowniczego. Chodzi o pokazanie problemu „z góry”, o zastanowienie się nad celami i metodami osiągnięcia tych celów oraz nad tym, kto ma się zajmować wyznaczaniem celów, kto wskazywaniem najlepszej drogi do ich osiągnięcia etc. Chodzi więc o pokazanie pewnych ogólnych praw i zależności, uporządkowanie zagadnień i pojęć oraz o włożenie tego w pewną strukturę. Walka z chorobami zakaźnymi jest problemem sterowniczym i jako taki podlega ocenie z punktu widzenia cybernetyki oraz innych nauk i metodyk, które zajmują się zarządzaniem, kierowaniem. Jest to też proces, który winien odbywać się w granicach reguł wyznaczonych przez system prawny i przyjęte w danej kulturze normy etyczne oraz uwzględniać skutki ekonomiczne i społeczne. Wypowiadać się więc o zwalczaniu zjawisk uznanych za epidemię powinni nie tylko lekarze, ale również prawnicy, ekonomiści, inżynierowie zarządzania, etycy etc.

Autor niniejszego opracowania stawia tezę, że w poruszaniu tematów związanych z COVID-19 zbyt wiele jest ideologii a zbyt mało nauki (zwłaszcza zbyt wiele jest parascientystycznej ideologii, nachalnie i agresywnie a nieudolnie

udrapowanej na naukę), zbyt wiele przymusu i cenzury a zbyt mało debaty i wyboru, zbyt dużo siłowych rozwiązań i szantaży emocjonalnych a zbyt mało praworządności i kompleksowej refleksji etycznej, zbyt wiele lobbingu i konfliktów interesów a zbyt mało przejrzystości i niezależności, zbyt wiele „autorytetów” i „konsensusów naukowych” a zbyt mało rozumowych argumentów i twardych dowodów. Zbyt wiele jest w końcu skupienia się na szczegółach a zbyt mało spojrzenia całościowego; spośród drzew nie dostrzega się lasu (zbyt często patrzy się „z lotu szczura” zamiast „z lotu orła”, jak zwykł mawiać wybitny cybernetyk Józef Kossecki). Stąd konieczne jest zrobienie kroku w tył, zastanowienie się nad istotą zagadnienia i przedstawienie całości problemu na klarownym schemacie. To pozwoli uporządkować debatę, utrudni manipulacje oraz ułatwi usystematyzowanie i wyjaśnienie stanowisk, argumentów i postulatów w poszczególnych kwestiach szczegółowych. Dzięki temu łatwiej będzie odrzucić to, co wewnętrznie sprzeczne i przynajmniej sporządzić protokół rozbieżności (nie da się ujednoczyć stanowisk z powodu odmiennych założeń wstępnych i rozbieżnych celów). Przydatna w tym może być cybernetyka. Autor będzie w zasadzie preferować metodę analityczną. Do zakresu niniejszego artykułu należy omówienie tego, czym jest cybernetyka (zwłaszcza prawna/prawnicza) i omówienie optymalizacji, a następnie zastosowania tej wiedzy na przykładzie polityki sanitarnej (autor skupi się przy tym na wartościach, jakie należy wyważyć, procesie ustanawiania celów oraz na właściwościach i wzajemnych zależnościach podmiotów decyzyjnych i doradczych).

## 2. Rozwinięcie

### 2.1. Cybernetyka

Cybernetyka to nauka o sterowaniu<sup>1</sup>. Sterowanie to „wywieranie pożądanego wpływu na określone zjawiska”<sup>2</sup>. Można też określić sterowanie jako wywieranie celowego wpływu na określone zjawiska<sup>3</sup>. Jeżeli chodzi o stosunek cybernetyki do prawa, to jest możliwe sprowadzenie rzeczy do dwóch aspektów: cybernetyki prawa (prawnej) i cybernetyki prawniczej: „Roboczo rzecz ujmując – ta pierwsza [cybernetyka prawa – MHG] zajmowałaby się stosowaniem osiągnięć cybernetyki w projektowaniu i badaniu prawa (cybernetyka łączyłaby się z nauką prawa, stawała jej częścią, »wnikała do istoty« prawa), ta druga zaś [cyber-

<sup>1</sup> Ma. Mazur, *Cybernetyczna teoria układów samodzielnych*, Warszawa 1966, s. 12.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> Po raz pierwszy, jak się zdaje, definicję taką zaproponował Józef Kossecki – kontynuator prac Mariana Mazura – podczas wykładu otwartego, który wygłosił 11 V 2010 r. w Warszawie.

netyka prawnicza – MHG] używaniem narzędzi cybernetycznych w praktyce prawniczej (cybernetyka byłaby w tym ujęciu czymś obcym, zewnętrznym, wykorzystywanym przez naukę prawa, ale się z nią niemieszającym)<sup>4</sup>. W szeroko rozumianej cybernetyce mieszczą się i teorie informacji (zarówno ilościowa Shannona, jak i jakościowa Mazura oraz ekonomiczne teorie informacji, badające ich wartość finansową), i teoria systemów, i teoria gier, i optymalizacja, i badania operacyjne etc. Jest to nauka pozwalająca spojrzeć na problemy systemowo i holistycznie. W szeroko rozumianej cybernetyce można znaleźć zarówno gotowe rozwiązania/narzędzia, jak i przede wszystkim ogólne wytyczne, „metametody” – metody służące tworzeniu i ocenie innych metod. Z zarysem historii cybernetyki prawniczej oraz historii wykorzystania cybernetyki na gruncie prawnym, prawniczym i kryminalistycznym można zapoznać się w cytowanym artykule pt. „Cybernetyczne spojrzenie na prawo – przyczynek do historii cybernetyki prawniczej”.

## 2.2. Optymalizacja

*Optymalizacja* to proces znajdowania najlepszego (łac. *optimus* – najlepszy) rozwiązania w danych warunkach, a więc znajdowania wielkości optymalnej, tj. takiej wartości zmiennej niezależnej, przy której zmienna zależna osiągnie – przy zachowaniu zadanych parametrów – wartość najkorzystniejszą, a więc maksimum (gdy chodzi o zjawisko pożądane) bądź minimum (gdy chodzi o zjawisko niepożądane)<sup>5</sup>. Zmienna niezależna zwana jest też *wielkością decyzyjną*, a zmienna zależna *wielkością kryterialną*<sup>6</sup>. *Parametry* są to wielkości, które należy uwzględnić przy rozwiązywaniu problemu (które ograniczają klasę możliwych rozwiązań)<sup>7</sup>. Do parametrów zaliczają się zarówno warunki (okoliczności, które należy uwzględnić), jak i wymagania (żądania, które należy spełnić)<sup>8</sup>.

Optymalizacja dzieli się na cztery etapy<sup>9</sup>:

- I. Postulacja;
- II. Rozwiązywanie problemu (optymalizacja właściwa);
- III. Weryfikacja;
- IV. Kontrola.

<sup>4</sup> M.H. Górny, *Cybernetyczne spojrzenie na prawo – przyczynek do historii cybernetyki prawniczej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 2017, t. LXIX, z, 2, s. 226.

<sup>5</sup> Zob.: M. Mazur, *Cybernetyka a zarządzanie*, Warszawa 1969, s. 115; idem *Terminologia techniczna*, Warszawa 1961, s.s. 83, 84.

<sup>6</sup> Idem, *Cybernetyka a zarządzanie*, op.cit., s. 115.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Idem, *Terminologia techniczna*, op.cit., s. 142.

<sup>9</sup> Idem, *Cybernetyka a zarządzanie*, op.cit., s. 119–120.

Postulacja polega na wyznaczeniu wielkości kryterialnej i parametrów, a więc na postawieniu problemu optymalizacyjnego i określeniu sytuacji. Optymalizacja właściwa polega na znalezieniu najkorzystniejszej wielkości decyzyjnej przy zachowaniu zadanych parametrów, a więc na znalezieniu najlepszego w danych warunkach rozwiązania. Weryfikacja służy znalezieniu i skorygowaniu wszelkich błędów, zanim rozwiązanie zostanie wdrożone. Kontrola skuteczności odbywa się już na etapie wdrażania i ma szczególne znaczenie przy działaniach powtarzalnych, długotrwałych, w sytuacjach, gdy warunki ulegają istotnym zmianom.

Jeżeli chodzi o relacje między poszczególnymi etapami optymalizacji to między etapem II, a III zawsze występować będzie sprzężenie zwrotne. Wystąpienie między etapami III i IV sprzężenia w ogóle nie jest konieczne, jest jednak wskazane – kontrola może wykazać nie tylko zmiany warunków (bądź błąd w ich ustalaniu), ale również błędy w weryfikacji, weryfikacja może z kolei „uczulić” kontrolę na badanie pewnych aspektów. Ponieważ na etapie postulacji nie tylko stawia się wymogi, ale również określa się sytuację, to nie jest możliwe, nawet w uproszczeniu, traktowanie etapu I jako sprzężonego wyłącznie z etapem II i wyłącznie sprzężeniem prostym. Etap I zawsze sprzężony jest z etapem II; jeżeli jest to sprzężenie proste, to konieczne jest, aby etap I był dodatkowo sprzężony przynajmniej z etapem IV. Najkorzystniej jest, gdy wszystkie etapy sprzężone są ze sobą sprzężeniami zwrotnymi, wówczas postulator (podmiot odpowiedzialny za postulację) informowany jest o mankamentach swoich parametrów i o problemach realizacyjnych na każdym kolejnym etapie optymalizacji, on sam zaś nie tylko przekazuje optymalizatorowi (podmiotowi odpowiedzialnemu za optymalizację) właściwemu parametry, ale również przekazuje weryfikatorowi i kontrolerowi kryteria i priorytety oceny znalezionej rozwiązania oraz przebiegu jego wdrażania. Należy zaznaczyć, że parametry mogą zostać zmienione tylko przez postulatora.

Optymalizacja w jednym obszarze może doprowadzić do strat w innych obszarach (zwalczanie jednej choroby może jako „skutek uboczny” pociągać za sobą zrujnowanie gospodarki, skłócenie społeczeństwa i wzrost – największy od czasów drugiej wojny światowej – nadmiarowych zgonów na inne choroby). Możliwe są zasadniczo dwa podejścia do zagadnienia. Pierwszym z nich będzie traktowanie każdego „obszaru składowego” (stanowiącego część „obszaru nadrzędnego”, traktowanego jako punkt odniesienia) jako osobnego problemu optymalizacyjnego z własną wielkością kryterialną (z własnym celem). W tym ujęciu postulator (podmiot odpowiadający za postulację) ustala pewne reguły kolizyjne, które jako parametry wchodzi w skład poszczególnych problemów optymalizacyjnych. Reguły te służą, ma się rozumieć, redukcji wzajemnego „wchodzenia sobie w drogę” przy podejmowaniu czynności służących optymalizacji różnych aspektów (i wzajemnego niwelowania pozytywnych rezultatów

osiągniętych na różnych odcinkach). Postulator może przy ustalaniu reguł kolizyjnych kierować się – niekoniecznie wyrażoną wprost – hierarchią poszczególnych obszarów/problemów/celów składowych, choć nie jest to konieczne; postulator może również wyznaczyć odpowiednią kolejność rozwiązywania poszczególnych problemów. Reguły kolizyjne mogą być dane „od początku” (w ramach „pierwotnej” postulacji), mogą też zostać ustalone na podstawie danych pochodzących z weryfikacji propozycji rozwiązań poszczególnych problemów. Optymalizacja obszarów składowych służy – w najogólniejszym ujęciu – optymalizacji obszaru nadrzędnego; nie jest konieczne, aby cel nadrzędny/globalny był dokładniej sprecyzowany, ani nawet wprost sformułowany. Odmienne podejście stanowi optymalizacja wielokryterialna, a więc taka optymalizacja, w której występuje kilka wielkości kryterialnych. Optymalizacja wielokryterialna jest popularna w technice i w finansach, w jej ramach pojawiają się różne podejścia do celów (hierarchia funkcji kryteriów, metakryterium, minimalizacja odległości do punktu idealnego etc.). Szersze omawianie podejścia wielokryterialnego w niniejszym artykule wydaje się niecelowe – prowadziłoby to do nadmiernego zwiększenia jego objętości, zmniejszenia przejrzystości i „zarzucenia” Czytelnika nadmiarem wiadomości; spodziewane zyski byłyby zaś znikome. Optymalnym rozwiązaniem jest więc skupienie się na optymalizacji jednokryterialnej, a więc – w pewnym uproszczeniu – na przeprowadzaniu kilku mniejszych optymalizacji i ich późniejszym „wyważaniu”, a nie na przeprowadzaniu jednej wielkiej optymalizacji.

Optymalizacja dzieli się na trzy zasadnicze rodzaje:

- I. Optymalizację deterministyczną;
- II. Optymalizację probabilistyczną;
- III. Optymalizację strategiczną.

*Optymalizacja deterministyczna* to optymalizacja podejmowana w warunkach pewności, w problemach o dokładnie znanych parametrach. Rozwiązanie takich problemów daje wynik jednoznaczny<sup>10</sup>.

*Optymalizacja probabilistyczna* to optymalizacja dokonywana w warunkach niepewności, gdy przynajmniej jeden parametr nie jest dokładnie znany, ale może być oceniony z pewnym prawdopodobieństwem<sup>11</sup>.

Aby rozwiązać tego typu problemy, należy sprowadzić parametry nieznanne do iloczynów parametrów dokładnie znanych przemnożonych przez przydane im współczynniki zwane ważkościami<sup>12</sup>. *Ważkości* te mogą być prawdopodobieństwami wynikającymi z obliczeń statystycznych lub rachunku prawdopodo-

<sup>10</sup> Ibidem, s. 120.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 127.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 132.



bieństwa albo umownie przydanymi liczbami dla parametrów niewymiernych lub nieporównywalnych. Umownie przydane liczby pochodzą od zarządzającego danym problemem i niekoniecznie są sprawiedliwe czy obiektywne. Jednakowoż – jeżeli decydenci konsekwentnie się ich trzymają, daje to poczucie pewności i ogranicza arbitralność decydentów. Jeżeli decydenci zmieniają reguły w trakcie gry i zmieniają kryteria pod z góry upatrzoną tezę (*ad exemplum*: aby bezprawne, nieskuteczne i nieproporcjonalne obostrzenia utrzymywać jak najdłużej), to zaufanie niezwykle spada.

*Optymalizacja strategiczna* to optymalizacja podejmowana w warunkach ryzyka, w problemach o nieznanym parametrach. Problemy tego rodzaju mają charakter gry strategicznej, stąd teoria ich rozwiązywania nazywana jest teorią gier (jej twórcą jest John von Neumann)<sup>13</sup>. Nazwa pochodzi od strategii, a więc zbioru możliwych zagrań gracza, który to zbiór jest w tym przypadku wielkością decyzyjną. Parametrami gry są strategie przeciwnika i reguły gry. Wielkością kryterialną jest, jak nietrudno się domyślić, wielkość wygranej<sup>14</sup>. Optymalizacja polega więc na wyborze strategii najskuteczniej prowadzącej do wygranej.

Nie sposób w niniejszym artykule rozpisywać się na temat poszczególnych metod optymalizacji strategicznej. Wypada jednak nadmienić, iż ze względu na specyfikę polityki sanitarnej preferowane winny być strategie ostrożne, których priorytetem jest minimalizacja strat, a nie maksymalizacja zysków (strategie pesymistyczne). Są one stabilniejsze, pewniejsze, bezpieczniejsze – obarczone mniejszym ryzykiem, a na podejmowanie nadmiernego ryzyka w tak delikatnej materii racjonalny decydent nie może sobie pozwolić. Nazwa „pesymistyczne” może być w kontekście epidemicznym myląca. Strategie pesymistyczne to nie takie, które opierają się na katastroficznej wizji 88. fali, wariantu austriackiego i 18-stej, jubileuszowej, dawki eksperymentalnego preparatu genowego, i w związku z tym stawiają wszystko na jedną kartę totalizmu sanitarnego, nie dbając o koszty. Strategie optymistyczne to zaś nie takie, które nie dostrzegają zagrożenia. Optymistyczne oznaczałyby wiarę w możliwość osiągnięcia stanu zero COVID i dojścia do sanitarystycznej dystopii, swoistej „farmakokracji” (aby posłużyć się terminem z Lemowskiego „Kongresu futurologicznego”)<sup>15</sup>. Strategie pesymistyczne uwzględniają ograniczenia i słabości oraz nie pozwalają na nadmierne straty w pogoni za celem. Optymalizacja globalna – bez względu na to, czy będzie to optymalizacja wielokryterialna, czy seria optymalizacji monokryterialnych – winna uwzględniać tempo i kolejność wprowadzania rozwiązań optymalizacyjnych.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 133.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> S. Lem, *Głos Pana, Kongres futurologiczny*, Kraków 1973.

Optymalizacji strategicznej nie należy mylić z optymalizacją na poziomie (szczeblu) strategicznym<sup>16</sup>. Optymalizację można przeprowadzać zarówno na poziomie strategicznym, jak i taktycznym. (Pominięto w artykule wyróżniane przez niektórych autorów dodatkowy szczebel operacyjny)<sup>17</sup>. Kwestie te nie będą tu szerzej omawiane, gdyż po pierwsze nie ma na to miejsca, po wtóre nie było tu wielkich zgrzytów między szczeblami strategicznym a taktycznym (decydenci i wykonawcy na niższych szczeblach wykazywali zróżnicowany entuzjazm w realizacji poszczególnych celów, ale zasadniczo nie było większych przypadków realizowania odmiennej polityki). O tym, jakie zależności występują między poszczególnymi poziomami (i jakie „zgrzyty” mogą między nimi wystąpić) na przykładzie polityki kryminalnej, można przeczytać w artykule autora<sup>18</sup>. Warto jedynie nadmienić, iż nad szczeblem strategicznym występuje jeszcze szczebel ideowy/ideologiczny. Jeżeli przeprowadza się optymalizację na szczeblu strategicznym, to wytyczne ze szczebla ideologicznego winny wejść w skład parametrów. W przypadku optymalizacji na poziomie taktycznym do parametrów zaliczane będą wytyczne ustalone na poziomie ideologicznym i na poziomie strategicznym.

Optymalizację można też podzielić na algorytmiczną i heurystyczną. Pierwsza polega na dawaniu ścisłych wytycznych, z góry ustalonych schematów postępowania. W drugim przypadku mamy do czynienia z ogólnymi wytycznymi, wskazówkami. Oba warianty mają swoje wady i zalety – *ad exemplum*: algorytm „zwalnia z myślenia” wykonawców na dole (oszczędza czas i rozszerza krąg osób nadających się na wykonawców) i daje z reguły bardziej przewidywalne rezultaty, jest jednak bardzo ograniczony – heurystyki pasują do większej liczby przypadków etc.

### 2.3. Cele, wartości i warunki

Omówienie, choćby pobieżne, całości zagadnień optymalizacyjnych związanych z polityką sanitarną jest – co oczywiste – niemożliwe. Postanowiono zatem skupić się na omówieniu zadań postulatora i optymalizatora – objaśnieniu ich

<sup>16</sup> Poznański kryminalistyk, Mirosław Owoc, przestrzegając, aby nie używać na określenie decyzji na poziomie strategicznym nazwy „decyzje strategiczne”, bo może dojść do pomylenia poziomu strategicznego ze strategicznym typem optymalizacji. Zob. M. Owoc, *Pojęcie strategii, taktyki i operacji na użytek kryminalistyki*, [w:] *Problematyka etyczna w kryminalistyce. Materiały V Sympozjum Metodologii Kryminalistyki i Nauk Pokrewnych (Chęciny 14–16 czerwca 1984)*, red. Jan Widacki, Katowice 1984, s. 35.

<sup>17</sup> S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, wyd. III, Warszawa 1986, s. 199.

<sup>18</sup> M.H. Górny, *Optymalizacja polityki kryminalnej – część ogólna*, „Pro Fide Rege et Lege” 2018, nr 79.

roli i zależności między nimi oraz na wyjaśnieniu niektórych pojawiających się w stosunku do nich nieporozumień. Zadaniem postulatora jest postawienie celu głównego, wyznaczenie celów „częstkowych” na poszczególnych szczeblach i etapach, wyznaczenie podmiotów mających realizować cele oraz środków do realizacji tychże, wyznaczenie podmiotów odpowiedzialnych za optymalizację, wyznaczenie procedur weryfikacyjnych i kontrolnych. Wartości są ważne z punktu widzenia działań optymalizacyjnych nie tylko dlatego, iż opierają się na nich cele, ale również dlatego, że stanowią one wskazówki przy weryfikacji i kontroli, a także przy interpretacji celów na różnych szczeblach i etapach, będą mieć też znaczenie przy rozstrzyganiu konfliktów (opierać się na nich winny reguły kolizyjne). Wartościom poświęcono nieco więcej miejsca, albowiem zbyt często w polskojęzycznej<sup>19</sup> debacie uznaje się jednostronnie ten wątek za oczywistość.

Na samym wstępie rozważań na temat poszczególnych wartości należy zaznaczyć, iż ani nasza kultura, ani nasz system etyczny, ani tradycje prawne i system prawny nie mają wartości „najwyższej” w znaczeniu logicznym, a jedynie wartości naczelne. Tak wybitny filozof analityczny, Bogusław Wolniewicz, opisywał to zjawisko przy okazji rozważań o Prawdzie: „choć prawda jest wartością naczelną, nie znaczy to jeszcze, że jest najwyższą. Najwyższa stanowiłaby aksjologiczny absolut, a takiego nasz normotyp nie zawiera. Wyrażając się algebraicznie, w porządku wartości »wyższa – niższa« prawda stanowi jedynie *maximum*, nie *supremum*. Jest wartością, od której nie ma tam wyższych, co nie znaczy jednak, że wszystkie inne są niższe; mogą bowiem być równie wysokie. Wartości naczelnych, czyli elementów maksymalnych jest w naszym normotypie kilka lub może kilkanaście; i w tym porządku są one wzajem nieporów-

<sup>19</sup> Francuscy filozofowie w zasadzie powszechnie – od prawa do lewa – krytykują obostrzenia, wskazując na to, że to starsze pokolenia winny poświęcać się dla młodszych, a nie odwrotnie, i że życie ograniczone li tylko do obrony biologicznej egzystencji traci sens. Vide: <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C756679%2Cfrancuscy-filozofowie-przeciwko-lockdownowi.html> [data dostępu: lipiec 2021]. Jeden z najbardziej znanych brytyjskich prawników – lord Jonathan Sumption, emerytowany sędzia Sądu Najwyższego Zjednoczonego Królestwa (jest to najwyższa instancja sądownicza w Zjednoczonym Królestwie, składa się z 12 sędziów), a przy okazji historyk-mediewista – prowadzi medialną i naukową krucjatę przeciw polityce sanitarystycznej. Twierdzi on m.in., że w Zjednoczonym Królestwie doszło do największego ograniczenia wolności w historii kraju, rząd *de facto* rządzi dekretemi, a kontrola parlamentu stała się w dużej mierze fikcyjna, zagrożenie państwem policyjnym jest dużo większe niż zagrożenie wirusem, rząd jeszcze przez wiele lat nie odda nadzwyczajnych uprawnień, w imię rzekomej obrony starszych niszczy się życie młodym. Vide: [https://resources.law.cam.ac.uk/privatelaw/Freshfields\\_Lecture\\_2020\\_Government\\_by\\_Decree.pdf](https://resources.law.cam.ac.uk/privatelaw/Freshfields_Lecture_2020_Government_by_Decree.pdf), <https://www.youtube.com/watch?v=-syjnHYST-4> RSM In Conversation Live with Lord Jonathan Sumption, <https://www.aier.org/article/lord-sumption-the-lockdown-is-without-doubt-the-greatest-interference-with-personal-liberty-in-our-history/> [dostęp: lipiec 2021].

nywalne. Obecność wartości nieporównywalnych sprawia, że normotyp staje się wewnętrznie konfliktowy. Są sytuacje życiowe, których generalnie rozstrzygnąć w nim nie sposób. [...] Tak powstają sytuacje etycznie anormalne: dwie wartości naczelne zderzają się czołowo w realnym konflikcie życia. Normotypem bezkonfliktowym byłby taki, który ma swoje aksjologiczne supremum: w którym istnieje tylko jedna wartość maksymalna, a wszystkie inne jej «służą». Nasz normotyp taki nie jest”<sup>20</sup>.

Różne sądy – nie wyłączając naturalnie NSA, SN i TK – rozstrzygały w sprawach konfliktów rozmaitych wartości; częstokroć nie ograniczając się li tylko do rozstrzygnięcia konkretnego konfliktu, ale też układały rzekomą hierarchię poszczególnych wartości. Nie jest celem niniejszego artykułu omawianie tych zagadnień. Atoli pozwoli sobie autor na kilka lapidarnych uwag. Często w sporach tych z jednej strony występowała Prawda lub wolność, z drugiej godność. Sędziowie z reguły wyżej stawiali godność (z czym autor się zasadniczo nie zgadza – bez wolności i Prawdy ciężko mówić o prawdziwej godności). W obecnych sporach sądowych dotyczących polityki sanitarystycznej rozstrzyga się między wolnością i legalnością (czasem tylko z dodatkiem godności) a bezpieczeństwem. Godność, która jeszcze niedawno była na sztandarach (podkreślano jej wagę aż do przesady) w trakcie dyskusji politycznych, publicystycznych czy socjologicznych, nagle niemal zupełnie z nich zniknęła.

Ktoś mógłby podnieść zarzut, że nawet przy uznaniu, iż nie ma w naszym normotypie wartości najwyższej i nie da się rozstrzygnąć bezwzględnej wyższości jednej z naczelných wartości nad innymi, to i tak pewne wartości są ważniejsze niż inne w pewnym kontekście, na pewnym polu, na gruncie rozwiązywania konkretnego problemu. Tak więc przy budowie autostrady użyteczna wartość usprawnienia ruchu czy swoboda podróżowania (będąca wartością pod-naczelną wartości nadrzędnej, jaką jest wolność) są – w tym kontekście, pod tym względem – ważniejsze niż przykładowo godność. To racja. Jednakowoż inne wartości nadrzędne i wynikające z nich wartości pod-naczelne oraz wartości użyteczne nadal winny być brane pod uwagę (wśród tych wartości wymienić można bezpieczeństwo, gospodarność, transparentność, prawo własności właścicieli gruntów etc.). Mogą one nawet znacznie przeważać na szali zasadnicze cele danego problemu – zależy, z jaką częstotliwością i siłą występują. Wartości te wchodzi do problemu jako parametry ograniczające. To samo tyczy się, ma się rozumieć, zwalczania chorób zakaźnych: celem jest ochrona życia i zdrowia, pozostałe wartości są traktowane jako parametry.

Życie nie może być najwyższą wartością nie tylko ze względu na normotyp (vide wyżej), ale i ze względu na to, że trzeba by wybrać czyje życie ma być war-

<sup>20</sup> B. Wolniewicz, *O pojęciu kłamstwa i zasadzie prawdomówności*, „Edukacja filozoficzna” 2012, vol. 54, s. 12–13.

tością najwyższą (zachowanie życia Kowalskiego może się wiązać z ryzykiem dla Nowaka). W swoim głośnym artykule „O wartości życia ludzkiego – względnej i bezwzględnej” Bogusław Wolniewicz opisał rozmaite problemy dotyczące wartościowania życia – tak teoretyczne, jak i praktyczne – oraz rozmaite postawy względem życia i jego wartości<sup>21</sup>. Sam zaproponował uznanie życia za „wartość wyróżnioną”, niepodobną do żadnej innej, co jednakże nie wiąże się z uznaniem jej ani za wartość najwyższą, ani za bezwzględną, ani nawet za warunkową<sup>22</sup>. Omawianie tych spraw wykracza co oczywiste poza ramy niniejszego artykułu. Niemniej jednak należy wspomnieć o jeszcze dwóch kwestiach, albowiem mają one praktyczne przełożenie na sytuację dzisiejszą – kwestiami tymi są biolatria i prawo von Ehrenfelsa. Humanistyczny utilitaryzm biologiczny dzieli się na utilitaryzm biotyczny (ilościowy – żyć jak najdłużej) i hedonistyczny (jakościowy – użyć jak najwięcej)<sup>23</sup>. Oba są podłe i niebezpieczne, zniewalają człowieka. Biolatria ekstensywna (ilościowa) jest zdaniem Wolniewicza i bardziej podła, i bardziej niebezpieczna: „Słusznie wskazywał Schrade, że zasada «życie jest wartością najwyższą» to ideologia zniewolenia, doskonały instrument totalistycznego etatyzmu. Starczy zagrozić życiu jej wyznawcy, by skłonić go do zrobienia wszystkiego, co chcemy. Biolatria wyrażająca się w aksjologii biotycznego utilitaryzmu usprawiedliwia każdy występki i każde łajdactwo. Dziwne, że jej wyznawcy tego nie widzą. A może tylko tak udają – w imię tejże aksjologii, która i takie udawanie usprawiedliwia (»bo skoro służy życiu...«)”<sup>24</sup>. Nie od dziś wiadomo, iż za biolatrią stoją rozmaite czynniki, nie tylko „dążenie do dominacji i kontroli przez różne podmioty polityczne, ale również całkiem przyziemne interesy różnych podmiotów gospodarczych, zwłaszcza koncernów farmaceutycznych i kosmetycznych”<sup>25</sup>.

Zgodnie z prawem względnego zwiększania szczęśliwości Christiana von Ehrenfelsa, każdy organizm dąży do zwiększenia przyjemności lub zmniejszenia przykrości; stany te są porównywalne i tworzą pewien porządek liniowy<sup>26</sup>. Biolatryści starają się wmówić społeczeństwu, że każdy dąży ostatecznie do tego samego: hedonistyczni – że każdy dąży do przyjemności „cielesnych”, biotyczni

<sup>21</sup> B. Wolniewicz, *O wartości życia ludzkiego – względnej i bezwzględnej*, „Edukacja Filozoficzna” 2008, nr 46 [za:] B. Wolniewicz, *O Polsce i życiu. Refleksje filozoficzne i polityczne*, Komorów 2011, s. 34–49.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 46–49.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 44–46.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 46.

<sup>25</sup> M.H. Górny, *Wolność i wartości – wokół myśli Bogusława Wolniewicza*, „Pro Fide Rege et Lege” 2018, nr 80, s. 216.

<sup>26</sup> B. Wolniewicz, *Hedonizm teoretyczny i prawo Ehrenfelsa*, [w:] *Filozofia i wartości*, t. III, red. B. Wolniewicz, Warszawa 2003, s. 42–44.

– że każdy do jak najdłuższego życia za wszelką cenę. Tymczasem „Nie w tym rzecz, że się coś zabarwia komuś hedonicznie, lecz w tym c o m u się zabarwia i j a k”<sup>27</sup>. Dla Kowalskiego najważniejsze może być życie Kowalskiego, dla Nowaka najważniejsze będzie życie Nowaka, dla Malinowskiego najważniejsze będzie życie jego dzieci, dla Piprzyckiego najważniejsze będą uciechy cielesne, a dla Iksińskiego zbawienie. Jeden woli służyć Prawdzie, drugi kłamstwu, jednemu sprawia przyjemność krzywdzenie innych, drugiemu pomaganie innym, dla jednego większą przykrością jest posprzątanie po sobie, dla drugiego świadomość, iż zostawiło się po sobie bałagan. Dla jednego ważniejsze będzie wzięcie dodatku covidowego i dopisanie pacjenta do statystyk, dla drugiego ważniejsze jest autentyczne wyleczenie chorego – choćby przy użyciu niemodnego, taniego (a więc nieprzynoszącego krociowych zysków koncernom farmaceutycznym) i skutecznego leku – nawet za cenę prześladowań ze strony feudalnych rad lekarskich i prezesa NRA Andrzeja Matyi.

Kto jest więc w tej sprawie postulatorem? Nade wszystko w naszej cywilizacji każdy jest dla siebie własnym postulatorem (a w stosunku do małoletnich dzieci postulatorami są ich rodzice, w przypadku ich braku inni opiekunowie prawni). Cywilizacja Łacińska powróciła bowiem „do dawnej zasady rzymskiej, jako źródłem prawa jest społeczeństwo, mianowicie każdy stan sam w sobie; władza zaś królewska polega na ingerencji w razie sprzeczności między stanami”<sup>28</sup>. Tam (i tylko tam), gdzie jest to merytorycznie uzasadnione i ma umocowanie prawne, postulatorem mogą być organa władzy państwowej. Konfliktów na tym polu nie brakuje, zarówno między poszczególnymi wartościami, jak i między różnymi grupami („stanami”). Przy ich rozwiązywaniu należy starać się stać po stronie wolności i mieć na względzie zasadę pomocniczości państwa (jeżeli nie jest to konieczne, nie ingerować, niektórych konfliktów nie warto rozwiązywać odgórnie). Czy godzi się podjąć decyzje, która sprawi, iż pewna osoba (która bez tej decyzji umarłaby najprawdopodobniej w ciągu najbliższych tygodni) żyć będzie przez najbliższe dwa lata, ale ceną będzie skrócenie życia innej osobie (która ma przed sobą najpewniej 30 czy 40 lat) o 5 czy 10 lat? Wzniesienie paniki, sianie nienawiści, etykietowanie i stygmatyzowanie grup społecznych, napuszczanie jednych na drugich, odbieranie wolności społeczeństwu przy jednoczesnym dawaniu pewnym częściom tego społeczeństwa władzy nad pozostałymi („delegowanie władzy w dół”, tak aby władzę sanitarną nad obywatelem mieli nie tylko funkcjonariusze i urzędnicy, ale także ochroniarz w sklepie, kierowca autobusu czy babcia klozetowa), a do tego posługiwanie się

<sup>27</sup> B. Wolniewicz, *Motywy i motywacje*, [w:] *Wokół logiki i filozofii. Księga jubileuszowa z okazji 60. urodzin Profesora Grzegorza Malinowskiego*, Łódź 2005 [za:] B. Wolniewicz, *Filozofia i wartości*, t. IV, Warszawa 2016 (1 dodruk, 2018), s. 102.

<sup>28</sup> F. Koneczny, *O wielości cywilizacyj*, Kraków 1935, s. 297.

listkami figowymi w stylu proreżimowych zrzeczeń „przedsiębiorców-patriotów” (w którego zarządzie zasiadają ludzie zasiadający w zarządach polskich oddziałów wielkich koncernów farmaceutycznych) – to polityka niegodziwa, niebezpieczna i krótkowzroczna (przy założeniu, iż wzrok rządzących rzeczywiście skierowany jest tam, gdzie sami deklarują). Konflikty poszczególnych wartości należy wyważać jak w rachunku wektorowym. Liczy się nie tylko znaczenie samej wartości, ale też to, z jaką intensywnością się ta wartość przejawia lub jak poważne zagrożenie na nią czyha (powaga zagrożenia wynika zarówno z charakteru tego zagrożenia, jak i z prawdopodobieństwa jego wystąpienia).

#### 2.4. Naukowość i racjonalność

Optymalizator zajmuje się znajdowaniem rozwiązań, nie stawianiem problemów, pokazywaniem drogi do celu, a nie wyznaczeniem celu. Jest to zgodne z rolą nauki jako takiej (w sferze teoretycznej nauka służy Prawdzie, w sferze praktycznej rozwiązywaniu stawianych z zewnątrz problemów). „Jak widać, o ile w samej nauce obowiązuje wyłącznie kryterium prawdy, to w zastosowaniach nauki do praktyki obok kryterium prawdy (prawidłowości rozwiązania) pojawia się kryterium interesu. Od nauki (rozeznanie) przechodzi się do polityki (decyzje). Jest grubym nieporozumieniem, gdy jakikolwiek naukowiec usiłuje wskazywać cele polityczne jako rzekomo «naukowo udowodnione» lub gdy ktoś od niego tego oczekuje. Cele polityczne, jako przejaw interesów, nie są tym, co się z rozwiązania problemów optymalizacyjnych otrzymuje, lecz tym co się do nich wprowadza”<sup>29</sup>. W procesach optymalizacyjnych nauka zajmuje się optymalizacją, a polityka zajmuje sferę między postulacją a optymalizacją<sup>30</sup>. Nauka odpowiada na pytanie: jak, ideologia na pytanie: co, a gospodarka: czym<sup>31</sup>. Dobrze jest, gdy przywództwo jest charyzmatyczne<sup>32</sup>. Ma to szczególne znaczenie, gdy opiera się ono nie na procedurach, ale na odwoływaniu się do emocji. Jeżeli ktoś łamie Konstytucję i ustawy, a także własne rozporządzenia i publiczne obietnice (w tym proponuje rozwiązania, których możliwość wprowadzenia kilka miesięcy wcześniej uważana była za teorie spiskowe), nie przedstawia jasnych procedur, utajnia własne narady, nie odpowiada na niewygodne pytania dziennikarzy (takie pytania zresztą bardzo rzadko padają), blokuje możliwość komentowania swoich wpisów w mediach społecznościowych, jednocześnie chce pobudzać społeczeństwo za pomocą szantażu molarnego i uczuciowego nastrajania, a przy tym wszystkim ma niesympatyczną aparycję, głos syntety-

<sup>29</sup> M. Mazur, *Uczeni i decyzje*, „Argumenty”, 2.02.1969, nr 5 (556), R. XII, s. 6.

<sup>30</sup> M. Węgrzyn, *Cybernetyka organizacji*, Częstochowa 2016, s. 43.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 45.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 50.

zatora mowy (i to w wersji sprzed kilku lat) i mowę ciała na poziomie lekkiej psychopatii – to nie jest to, delikatnie rzecz ujmując, najlepsze połączenie.

Nauka polega na przedstawianiu twierdzeń i dowodów, ewentualnie hipotez i argumentów uprawdopodobniających hipotezy. Nie jest nauką ogłaszanie „dogmatów” i „konsensusów” na zasadzie autorytetów. O racji decydują argumenty, a nie pozycja w hierarchii. Rzecz jasna przy rozwiązywaniu problemów pod presją czasu decydenci mogą się opierać na zdaniu specjalistów, ale to zdanie winno być *post factum* weryfikowane rozumowo za pomocą twierdzeń i dowodów (ma to szczególnie istotne znaczenie, jeżeli chodzi o problemy długotrwałe lub powtarzalne). „Istnieje wprawdzie w nauce hierarchia naukowa od asystenta do profesora, nie jest ona jednak oparta na kryterium władzy, lecz na kwalifikacjach. Konsekwencje tej hierarchii są takie, że w sprawach jeszcze nieudowodnionych większe jest prawdopodobieństwo, iż rację ma profesor o wybitnych osiągnięciach niż rozpoczynający dopiero działalność naukową asystent. Jednakże po przeprowadzeniu dowodu może się okazać, że słuszność była po stronie asystenta. Profesor, który by mimo to narzucał asystentowi swój pogląd, okazałby, że nie rozumie, o co w nauce chodzi”<sup>33</sup>. Brak racjonalnej refleksji i oparcie się na biurokratycznie wyznaczonej pozycji specjalistów to odejście od łaćńskości i krok w kierunku bizantynizmu. Bynajmniej nie jest to jedyne zagrożenie. Jednymi z największych reklamodawców są koncerny farmaceutyczne; do tego należy dodać spółki Skarbu Państwa oraz rządowe dotacje na propagandę prosanitarystyczną. W efekcie w serwisach (dez)informacyjnych panuje jednostronna narracja prosanitarystyczna, popierająca obostrzenia etc. W programach publicystycznych (mających nieporównywalnie mniejszą widownię) wpuści się czasem polityka formacji mającej odmienne w tych sprawach zdanie (ma on wówczas przeciw sobie redaktora prowadzącego i polityków pozostałych formacji). Rządziej wpuszcza się kogoś prowolnościowego do programu publicystycznego z ekspertami (z reguły jest to publicysta mający przeciw sobie prowadzącego oraz lekarza; programy te nieraz przypominają krzyżowe przesłuchanie lub seanse nienawiści). Dopuszczenie medyków niepopierających obostrzeń (a takich przecież nie brakuje) to prawdziwa rzadkość, ale gdy już się pojawią, to takie występy potrafią odbić się głośnym echem (*ad exemplum*: występ dra Bodnara w Polsat News — ludzie zobaczyli spokojnie, racjonalnie mówiącego lekarza, który leczy ludzi, nie chowa się za teleporadą i nie chodzi na pasku koncernów farmaceutycznych; to wystarczyło, aby wzbudzić zainteresowanie i skłonić do zadawania pytań). W spotach do szczepień zachęcają aktorzy i sportowcy, rządowe propagandowe konto „Szczepimy się” prowadzi na Twitterze politolog i jego – również humanistycznie wykształcone

<sup>33</sup> M. Mazur, *Historia naturalna polskiego naukowca*, Warszawa 1970, s. 31.



– pomocnice (początkowo zresztą były to osoby anonimowe). W roli „ekspertów” TVP Info występują internetowi patocelebryci niemający wykształcenia medycznego (a czasem w ogóle żadnego), niemający żadnego dorobku sportowego czy artystycznego, „znani z tego, że są znani”, bądź nawet z tego (wcześniej) nie znani, a jedynie wypromowani ze względu na głoszenie „odpowiednich” poglądów, pasujących do „prawdy” danego etapu. Ci wszyscy eksperci odsądzają od czci i wiary nie tylko prowolnościowych lekarzy, ale nawet utytułowanych medyków – „symetrystów”, jak profesor Kuna, wybitny specjalista od chorób układu oddechowego. Głównym ekspertem Naczelnej Rady Lekarskiej ds. COVID nie jest profesor wirusologii czy pulmonologii, ale doktor-pediatra mający bliskie związki z przemysłem farmaceutycznym i wygłaszający tezy zgodne z interesami tegoż przemysłu. Minister zupełnie nie przyjmuje do wiadomości badań najpoważniejszych ośrodków na świecie (jak choćby Uniwersytetu Stanforda) pokazujących bezsens noszenia masek i nieskuteczność lockdownów (*nota bene*: sam termin „lockdown” pochodzi z amerykańskiego więziennictwa i oznacza karne zamknięcie więźniów w celach). Jak trzeba, to się powoła na popierający noszenie masek popularnonaukowy artykuł autorstwa magister fotografii. Widać tu więc przesunięcie nie w stronę bizantynizmu, ale w stronę turanizmu – ostatecznym kryterium „prawdy” jest wola przywódcy stada, największą cnotą podążanie za stadem.

Kto jest w III RP głównym optymalizatorem w kontekście polityki sanitarnej? Przez całe miesiące minister zdrowia podawał, że korzysta z porad ekspertów, którzy są prywatnymi osobami i nie może upubliczniać ich personaliów. Jednym z głównych źródeł analiz statystycznych był blog internetowy prowadzony przez licealistę. Następnie powołano osławioną Radę Medyczną. Stronę statystyczną przejął biotechnolog, który wcześniej krytykował rząd i wyśmiewał noszenie masek, a po otrzymaniu obfitego grantu zaczął rząd chwalić, a przymus maskowania popierać.

Zanim przedstawione zostaną cechy dobrego optymalizatora, a następnie przedstawi się ocenę Rady Medycznej jako optymalizatora, warto zwrócić uwagę na pewną cenzorską pułapkę. Pojawia się czasem (często podszyte hipokryzją) twierdzenie, jakoby o danej dziedzinie mogli się wypowiadać tylko specjaliści z tej dziedziny. Pomijając już fakt, iż członkowie Rady Medycznej oraz inni lekarze-sanitaryści wypowiadają się chętnie o polityce, prawie, religii czy ekonomii (zazwyczaj się przy tym ośmieszając), to taki izolacjonizm w poszczególnych monodyscyplinach prowadziłby po prostu do absurdu. Czy o prawie mają się wypowiadać jedynie prawnicy a o polityce politycy (w aspekcie praktycznym) i politolodzy (w aspekcie teoretycznym)? Kto ma się wypowiadać o prawie rolnym? Rolnik czy prawnik? A może trzeba by być jednocześnie prawnikiem i rolnikiem? To samo tyczy się prawa medycznego. Istnieją też pewne metadziedziny

– jak matematyka czy logika – które dostarczają narzędzi, za pomocą których można weryfikować twierdzenia w rozmaitych dyscyplinach szczegółowych (nie wyłączając oczywiście medycyny). Jest to naturalnie weryfikacja negatywna – jeżeli coś nie jest poprawne od strony logicznej, to jest bzdurą, jeżeli jest poprawne, to nadal może być błędne. Wiele też zaleceń wynikających rzekomo ze „współczesnej wiedzy medycznej” nie jest prostą konsekwencją odkryć empirycznych, ale ideologicznych czy politycznych założeń – należy mieć to na względzie zwłaszcza przy zmianach rozmaitych zaleceń, a już szczególnie w stosunku do wprowadzanych przymusów. Czy między niemal powszechnym zniechęcaniem do noszenia masek (a nawet ich wyśmiewaniem) a nakazem ich noszenia (a to odstęp kilku, kilkunastodniowy na świecie) pojawiły się badania na temat właściwości modnego wirusa, które wcześniej nie były znane, a które zmieniały dotychczasową wiedzę medyczną odnośnie do roli masek (a przez długi czas także szalików i „grunwaldówek”, czyli przyłbic) w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się wirusa? A może zmieniły się polityczne założenia? Może trzeba było sprzedać maski lub „przypominać ludziom, że mamy epidemię”? Skoro maski miały „chronić innych”, to dlaczego dopuszczano maski z filtrami, które filtrowały powietrze na wejściu, a nie filtrowały powietrza wydychanego (takie maski stosowało zresztą wielu polityków, na czele z premierem)? Nakaz noszenia masek nie jest naukowy. To nie oznacza, ma się rozumieć, iż jest z gruntu nienaukowy, po prostu jest polityczny, a więc nie jest naukowy. Można go popierać albo zwalczać za pomocą argumentów: naukowych (badania dotyczące skuteczności masek i skutków ubocznych ich długotrwałego noszenia), neutralnych naukowo (argumenty odnoszące się do rozmaitych wartości, takich jak wolność, godność, bezpieczeństwo etc.) lub nienaukowych (pajacowanie przed kamerą w parku przy słabej pogodzie i psikanie – z różnych odległości i pod różnym kątem – aerozolem na maski i przyłbice). Tak czy inaczej, ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, nie na tym, kto przeczy; na tym, kto chce wyciągać z czegoś skutki prawne, nie na tym, kto chce, aby to coś pozostało prawnie neutralne. Słuszność jakiegoś rozwiązania winien udowodnić (bądź choćby uprawdopodobnić) ten, kto to rozwiązanie proponuje.

Członkowie organu zajmującego się optymalizacją winni mieć odpowiednią wiedzę i umiejętności, cechować się uczciwością i posiadać naukowy pogląd na świat. Warto wyjaśnić, na czym ten pogląd polega: „pogląd na świat jest naukowy tylko wtedy, gdy prawda jest na jego gruncie wartością naczelną”<sup>34</sup>. Prawda jest w tym ujęciu wartością samoistną; prawda niczemu nie służy, to prawdzie się służy. Dwie wartości pod-naczelne to jasność myśli i swoboda krytyki<sup>35</sup>. Ja-

<sup>34</sup> B. Wolniewicz, *Naczelne wartości naukowego poglądu na świat*, [w:] *Filozofia i wartości. Rozprawy i wypowiedzi*, red. B. Wolniewicz, Warszawa 1993, s. 63–64.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 65.

sność to przede wszystkim niesprzeczność wewnętrzna, a w dalszej kolejności dążenie do klarownych definicji<sup>36</sup>. Swoboda to – w wariacie minimum, w aspekcie zewnętrznym – brak tępienia; dobrze też, gdy nie ulega się „idolom epoki”<sup>37</sup>. Swoboda myślenia jest wciąż zagrożona, ale prawda jest nie tylko wartością, ale i siłą<sup>38</sup>. O tym, czym jest naukowość i jakie są cechy naukowego podejścia i naukowej postawy, wiedzieli już Hellenowie<sup>39</sup>.

Ważne też, aby optymalizatorzy – zwłaszcza jeżeli mają się wypowiadać publicznie – nie charakteryzowali się pychą i arogancją: „Bywalcy świata, zwanego światem intelektualnym, dzielą się na dwie kategorie: na tych, którzy wielbią intelekt oraz na tych, którzy go używają. Zdarzają się wprawdzie wyjątki, lecz na ogół nie są to ci sami ludzie. Ci, którzy używają intelektu, nie wielbią go, bo zbyt dużo o nim wiedzą. Ci, którzy wielbią intelekt, nie czynią z niego użytku, co łatwo poznać po opiniach, które na jego temat wygłaszają”<sup>40</sup>.

Rada Medyczna nie jest dobrym optymalizatorem. Wynika to z samej jej istoty – jest to rada medyczna, nie uwzględnia się w jej składzie<sup>41</sup> prawników (a to za pomocą prawa chce się politykę sanitarną prowadzić), ekonomistów (potrzeba uwzględnienia ekonomii jest dubeltowa: raz, że ogranicza się działalność gospodarczą, dwa, że działania sanitarne wymagają zasilania pieniężnego), psychologów społecznych (skutki społeczne są ogromne i fatalne, w dłuższej perspektywie przekładają się na zdrowie i życie), a przede wszystkim specjalistów od zarządzania (zostawienie zarządzania lekarzom i liczenie na ich „zdrowy rozsądek” w tym zakresie, ma tyle samo sensu, co zostawienie narzędzi chirurgicznych pacjentowi i liczenie na to, że sam się zoperuje). Od strony medycznej też można by zgłosić kilka wątpliwości, jak choćby brak pulmonologów (a COVID jest przecież chorobą płuc, której nie tylko trzeba zapobie-

<sup>36</sup> Ibidem, s. 65–66.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 66–67.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 67–68.

<sup>39</sup> „U Greków spotykamy coś, co oni pierwsi wprowadzili w pracę naszych myśli, a mianowicie, wszędy przenikające przekonanie, że każde stwierdzenie nasze o tyle bywa słuszne, o ile bywa uzasadnione”. Vide: T. Zieliński, *Świat antyczny a my. (Osiem wykładów, wygłoszonych na uniwersytecie w Petersburgu w roku 1901)*, Zamość 1922, s. 112. Prawdziwa debata naukowa może odbywać się tylko między istotami, których przekonanie jest możliwe, które mają zdolność ulegania argumentom rozumowym. Uznanie jakichś tez nastąpić winno po udowodnieniu ich prawdziwości, po odwołaniu się do świadomej warstwy intelektualnej, nie zaś za pomocą żywiołowego nastrajania (ibidem, s. 112–115). Cywilizacja ateńska była pierwszą cywilizacją opartą na primacie pojęcia prawdy obiektywnej nad „prawdami” formalnymi (stereotypami prawdy). J. Kossecki, *Podstawy nowoczesnej nauki porównawczej o cywilizacjach. Socjologia porównawcza cywilizacji*, Katowice, 2003, s. 162–163.

<sup>40</sup> G. Keith Chesterton, *Dla sprawy*, Komorów 2001, s. 65.

<sup>41</sup> <https://www.gov.pl/web/koronawirus/rada-medyczna> [dostęp: lipiec 2021].

gać, ale też i leczyć). Warto byłoby się też zastanowić nad udziałem – jeżeli nie w polskiej radzie, to przynajmniej w unijnych lub międzynarodowych gremiach – metodologów i filozofów nauki oraz specjalistów od teorii języka i informacji. To, że ktoś pod mikroskopem zaobserwuje jakąś zmianę w jakimś wirusie, to można – w uproszczeniu – uznać za kwestię czysto wirusologiczną. To, że nadano tej obserwacji szumne miano kolejnego wariantu, a jego pojawienie się ogłoszono światu niczym wybór nowego papieża, to już nie są kwestie czysto medyczne. Czym innym jest pojedyncza rzecz, a czym innym stworzenie takiego, a nie innego zbioru pewnych rzeczy, czym innym jest rzecz „sama w sobie”, a czym innym nazwa danej rzeczy – stosunek do danej rzeczy zależy w dużej mierze od jej nazwy. Gdyby jakaś Sejsmologiczna Rada Ocalenia Narodowego ogłosiła nagle, iż za „trzęsienie ziemi” uznaje każdy wstrząs powyżej 1 w skali Richtera, to nie byłaby to bynajmniej kwestia „czysto sejsmologiczna”. To samo tyczy się decyzji o trwaniu stanu epidemii przy dziesiątkach czy setkach pozytywnych wyników testów PCR (słynących z nadczułości) na cały kraj i przy braku zgonów albo pojedynczych zgonach przypisanych do COVID (a obok „stanu epidemii” istnieje jeszcze pośredni stan „zagrożenia epidemicznego”). Większość członków Rady jest w stanie konfliktu interesów<sup>42</sup>, gdyż pobierała wynagrodzenie/grant/etc. od koncernów farmaceutycznych, w tym od producentów szczepionek lub podmiotów zależnych. To nie implikuje nieuczciwości, ani tego, że nie ma się racji (obrońca może wierzyć w niewinność swojego klienta i mieć rację), ale dla uniknięcia konfliktowych motywacji i podejrzeń o stronniczość takie osoby nie powinny być stałymi członkami takich organów jak Rada Medyczna (w drodze absolutnego wyjątku można ich dopuścić tymczasowo, do jakich pojedynczych spraw). Członkowie Rady podążają za modami i „idolami epoki”, czasem tylko wzbogacając sanitarny dyskurs o lokalne, przasne dodatki. Wobec krytyków stosuje się argument siły, a nie siłę argumentów. Lekarze-dysydenci podważający kanony wiary ustanowione przez Radę Medyczną są terroryzowani przez rady lekarskie; prezes Naczelnej Rady Lekarskiej – Matyja – składa też donosy na kapłanów i prawników. Członkowie Rady sprawiają wrażenie ludzi raczej wielbiących intelekt (zwłaszcza swój własny) niż z intelektu korzystających. Ich wypowiedzi pełne są arogancji, buty, nienawiści i pogardy. Wyróżniają się tu zwłaszcza dwaj członkowie. Pierwszym z nich jest Andrzej Horban, który w swoich wystąpieniach wychodzi z roli naukowca-doradcy i wchodzi w rolę decydenta; zamiast doradzać, mówi o tym, co „My zrobimy” (*pluralis maiestatis?*). Drugim jest Krzysztof Simon (jeszcze w lutym 2020 bagatelizujący zagrożenie ze strony COVID), który nie ukrywa specjalnie swoich ideologicznych motywacji (opowiedzenie się za zamykaniem

<sup>42</sup> M. Pawlicki, *Konflikt interesów*, „W sieci”, 8–14.02.2021, s. 78–79.

cmentarzy jesienią AD 2020, a jednocześnie poparcie dla masowych protestów proaborcyjnych w tym samym czasie), ośmiesza się swoją hipokryzją (udzielając wywiadu na plaży w Kołobrzegu, krytykował „nieodpowiedzialnych” ludzi, którzy zamiast siedzieć w domu, jeżdżą na wakacje) i słynie z knajackich tyrad przeciwko wszelkim krytykom. Nie tak winni postępować naukowcy. „Naukowiec popiera krytykujących naukę. Doktryner zwalcza krytykujących doktrynę [...] Naukowiec uważa za postęp, gdy ktoś oderwie się od poglądów obowiązujących w nauce. Doktryner uważa za zdradę, gdy ktoś oderwie się od poglądów obowiązujących w doktrynie<sup>43</sup>”. Wypowiedzi członków Rady są częstokroć sprzeczne, panuje w nich chaos, próby topornej manipulacji, szantaż emocjonalny oraz obrażanie prawdziwych i wymaganych przeciwników. Rada Medyczna unika klarownych definicji i kryteriów, brak jest spojrzenia kompleksowego i systemowego na całość problemów związanych z polityką sanitarną. Często dobiera się jedno zjawisko, jedno kryterium, aby udowodnić z góry założoną tezę. Jeżeli do tego dodać fakt, iż posiedzenia Rady nie są protokołowane, to widocznym staje się podobieństwo do kapłanów egipskich wykorzystujących zaćmienie do zastraszania ludzi i manipulowania nimi. Postawa niektórych członków Rady przywodzi na myśl myślenie przednaukowe. Do tego dochodzi swoisty brak kontynuacji w polityce informacyjnej: podaje się „prawdę” danego etapu, nie odnosząc się do poprzednich wytycznych, które często są po prostu usuwane z oficjalnych stron, zmienia się definicje różnych zjawisk (z definicją pandemii na czele) i nie podaje się przyczyn takich zmian, często ukrywa się sam fakt, iż do zmian w ogóle doszło.

### 3. Wnioski

W artykule niniejszym omówiono rolę i cechy postulatora i optymalizatora (zarówno postulatora i optymalizatora „w ogóle”, jak i odnośnych podmiotów w polityce sanitarnej III RP). Nie starczyło miejsca na kompleksową ocenę konkretnych przejawów polityki sanitarnej. Zaznaczyć wypada, iż nie natrafiono na żadne ślady stosowania w polityce sanitarnej III RP weryfikacji (sprawdzania rozwiązań przed ich wdrożeniem). Kontrola rzecz jasna istnieje, ale skupia się na analizie słupek sondażowych i ewentualnych reakcji wpływowych ośrodków zagranicznych. Ewentualne merytoryczne korekty są wprowadzane wraz z kolejnymi etapami, bez przyznania się do błędów. Czasem kontrola ograniczyła się do wyszukania *post factum* jakiegoś uzasadnienia do podjętych wcześniej decyzji; często są to artykuły z zagranicznych czasopism, duża część z nich to artykuły, które nie są artykułami naukowymi lub minister zdrowia (rządziej

<sup>43</sup> M. Mazur, *Cybernetyka i charakter*, wyd. III, Warszawa 1999, s. 27.

w tej roli występują inni decydenci) manipuluje co do treści artykułów i zawartych w nich wniosków.

To, czy mamy do czynienia z optymalizacją deterministyczną, probabilistyczną, czy strategiczną, zależy nie tylko od obiektywnych czynników zewnętrznych, ale również od nastawienia decydentów i stosowanych przez nich kryteriów oceny odnośnie do ścisłości i pewności (co dla jednego będzie deterministyczne, dla drugiego będzie probabilistyczne). Rząd stosunkowo łatwo uznaje różne sytuacje za ryzykowne (kwalifikowana niepewność) i zamiast stosować środki charakterystyczne dla warunków probabilistycznych, stosuje środki charakterystyczne dla warunków strategicznych. Dla społeczeństwa wiąże się to z większą niepewnością i ryzykiem, rządowi ułatwia rozmycie odpowiedzialności. Podobnie ma się sprawa z algorytmicznym i heurystycznym podejściem do optymalizacji. Rząd stara się nie krępować siebie i podległym służbom rąk zbyt ścisłymi procedurami — zamiast algorytmów preferuje heurystyki, i to bardzo ogólnikowe i niejasne. Jeżeli chodzi o wymogi stawiane społeczeństwu, to tu dąży się do większej algorytmizacji, bezwzględnych wymogów i zakazów, bez rozróżniania rozmaitych sytuacji i właściwości poszczególnych grup i jednostek, algorytmy te są niedostosowane do dynamicznej i zróżnicowanej rzeczywistości.

Kto ponosi odpowiedzialność za skutki polityki sanitarnej? Praktycznie wszystkie nowoczesne metodyki zarządzania każą się dopatrywać błędów najpierw „na górze”, dopiero później „na dole”: „za jakość odpowiedzialne jest kierownictwo, a słaba jakość jest rezultatem słabego zarządzania”<sup>44</sup>. Ostatecznym sędzią jakości jest klient; celem jest satysfakcja klienta, na którą największy wpływ mają: jakość, koszt i dotrzymanie harmonogramu<sup>45</sup>. Można jeszcze dodać, że jakość jest to przydatność do zaspokojenia określonej potrzeby<sup>46</sup>. Jakość usług medycznych jest fatalna, koszty gospodarcze i społeczne horrendalne, a rząd albo nie wyznacza żadnych harmonogramów, albo wyznaczone harmonogramy ostentacyjnie łamie (jak choćby ogłoszone jesienią AD 2020 „kolorowe” progi ostrożnościowe). Aby dowiedzieć się, jaka jest ocena polityki sanitarnej przez społeczeństwo, należałoby pytać o to kilkakrotnie, w pewnych odstępach czasu, a następnie wyważyć te opinie (najpierw wyważyć opinie „w ramach” jednej osoby, a następnie porównać i podsumować odpowiedzi różnych osób). Jednokrotne pytanie, przy tylu czynnikach stresogennych i szantażach uczuciowych, wiązałoby się ze sporym ryzykiem zaciemnienia obrazu: „Istotnie, po odebraniu wiązki mocnych bodźców Jan dziś może być bardziej

<sup>44</sup> Masaki Imai, *Kazien. Klucz do konkurencyjnego sukcesu Japonii*, Kraków 2007, s. 222.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 227.

<sup>46</sup> M. Mazur, *Problem jakości*, „Prakseologia” 1969, nr 32, s. 29.

podobny do Piotra dziś niż do Jana sprzed tygodnia [...]”<sup>47</sup>. Stworzenie systemu, w którym lekarzom opłaca się wykrywać (bądź dopisywać) COVID, a jednocześnie nie ma zachęt do normalnego leczenia pacjentów na etapie przedszpitalnym (teleporada, izolacja i paracetamol nie są normalnym leczeniem), prowadzi do patologii. Już dawno wykazano, że pracownicy ubarwiają przekazywane przełożonym dane po to, by lepiej wypaść, a robią to, nawet jeżeli nie wiąże się to bezpośrednio z finansową gratyfikacją<sup>48</sup>. Obsypanie wiosną 2020 medyków obietnicami (później w dużej mierze zrealizowanymi) podwyżek i dodatków, dostawami bezpłatnej pizzy i oklaskami na balkonach w sytuacji, gdy nie mieli oni nawet szansy się wykazać, było błędem (okazja do wykazania się pojawiła się po dłuższym czasie i dotyczyła tylko części medyków, niejeden z nich zawiódł zresztą w chwili próby). Raz, że zdemoralizowało część medyków (mieli bardzo niewiele pracy przy zachowaniu wynagrodzeń, a robiono z nich bohaterów). Dwa, że kreowane w społeczeństwie wyobrażenie bohaterów (a więc i w sporej mierze oczekiwanie bohaterstwa) w kontakcie z szarą rzeczywistością (osławione teleporady i ikoniczny obraz przychodni, w której trzeba było uderzać kijem w okno, aby ktoś się wychylił i rzucił skierowania, oddzielanie na tygodnie noworodków od matek, pacjenci umierający na schodach szpitali, bo lekarze bali się ich leczyć etc.) prowadzi do ogromnego zawodu, który może przybrać nawet agresywne formy. Ludzie traktowani jak bezrozumne bestie, mogą się zacząć zachowywać się jak bezrozumne bestie. Zapowiedzi ścigania „hejtu” wobec lekarzy są przejawem krótkowzroczności, jednotorowości i bezczelnej hipokryzji. Co z lekarzami zapowiadającymi, że nie będą udzielać pomocy medycznej pewnym grupom osób (przecież to przejaw całkowitego zdziczenia, w naszej kulturze udziela się pomocy medycznej również wrogom, a nawet zbrodniarzom)? Co z medykami i wspierającymi ich politykami używającymi pogroźek i wyzwisk, w skrajnych przypadkach używającymi animalistycznych, dehumanizujących określeń („bestie w ludzkiej skórze”, „seryjni mordercy”, „siewcy śmierci”, „terroryści”)? Czy tu nie ma przypadkiem „wzywania do nienawiści na tle”, czy w niektórych przypadkach nie występuje propagowanie ustroju totalitarnego? Zdobycie w związku z ogłoszonym stanem pandemii pieniędzy, sławy i namiastki władzy przez niektórych medyków, sprawia, iż nie jest w ich interesie, aby ten stan epidemii szybko się skończył.

Widać też, jak łatwo można manipulować statystykami: zgon w wyniku powikłań po grypie nie jest wliczany do statystyk umieralności na grypę (stąd tak drastyczne różnice w statystykach umieralności na grypę między Polską

<sup>47</sup> J. Korwin-Mikke, *Socjocybernetyka – problemy i metody*, „Postępy Cybernetyki” 1980, nr 4, R. 3, s. 34.

<sup>48</sup> T. Tyszka, *Konflikty i strategie. Niektóre zastosowania teorii gier*, Warszawa 1978, s. 243–246.

a przykładowo USA), zgon w wyniku powikłań po COVID jest wpisywany do statystyki zgonów na COVID. Ponadto znacznie łatwiej dopisać do zgonu COVID niż zgłosić Niepożądany Odczyn Poszczepienny (stąd tak ogromne różnice w stwierdzonych NOP-ach w Polsce w stosunku do tych stwierdzonych w Holandii czy w Niemczech). Nie jest naturalnie celem niniejszego artykułu ocena poszczególnych preparatów, ale nie sposób nie zauważyć zupełnie odmiennych standardów w podejściu do szczepionek (i skupieniu się na nich) i w podejściu do leków (i zaniechaniu ich badania). To samo dotyczy się późnego i niezbyt intensywnego zajęcia się sprawą wzmacniania naturalnej odporności poprzez ruch czy tym bardziej suplementację cynkiem i witaminą D<sub>3</sub>. Nie stosuje się też masowo testów antygenowych celem stwierdzenia, ile osób nabyło odporność na COVID w wyniku kontaktu z wirusem SARS-CoV-2. To, że szwedzki król przeprosił za błędy w polityce sanitarnej, a nie uczynił tego ani polski premier, ani prezydent, nie świadczy bynajmniej o tym, że Szwecja poradziła sobie z COVID gorzej niż Polska, a jedynie o tym, iż osoby publiczne w Szwecji kierują się innymi standardami samooceny niż w Polsce. (Szwecja praktycznie bez żadnych obostrzeń miała w 2020 r. najwięcej zgonów od roku 2017, a Polska przy daleko idących obostrzeniach najwięcej zgonów od czasów II wojny światowej; stopień urbanizacji jest wyższy w Szwecji niż w Polsce.) W zgonach „covidowych” w stosunku do liczby mieszkańców III RP zajęła 19. miejsce na świecie (Szwecja 39.). Co do zgonów nadmiarowych za 2020 (licząc razem z tymi, których nie udało się przypisać do COVID) Polska zajęła 1 (słownie: pierwsze) miejsce w Unii Europejskiej<sup>49</sup>. Do tego dochodzi pogłębienie się załamania demografii (choć w 2021 r. zaczyna ten trend odbijać). „Kto chce zachować swoje życie, ten je straci”. Ustanawiając życie i zdrowie jako naczelną wartość i cele przy jednoczesnym zlekceważeniu innych wartości jak wolność, godność czy Prawda, decydenci sprawili, iż egzystencja wielu osób coraz mniej przypominała normalne życie (oni w pewnym sensie stracili swojej życie). Koniec końców rządzący doprowadzili do masowej, „dosłownej”, utraty życia. Lockdown zabija, lockdown służby zdrowia (co w przeciwieństwie do lockdownów społeczno-gospodarczych wcale nie było tak powszechne na świecie) zabija tym bardziej i tym szybciej<sup>50</sup>.

Zagrożenia związane z przesuwaniem się działalności naukowej w stronę bizantyzmu lub turanizmu dobrze obrazują słowa Kosseckiego: „Naukowa pro-

<sup>49</sup> <https://konkret24.tvn24.pl/swiat,109/nadmiarowe-zgony-w-2020-roku-polska-przoduje-w-unii-europejskiej,1053157.html>, <https://konkret24.tvn24.pl/polska,108/profesor-horban-o-nadmiarowych-zgonach-nie-mamy-duzo-wiekszego-problemu-niz-wiekszosc-panstw-europejskich-mamy,1057438.html> [dostęp: lipiec 2021].

<sup>50</sup> Business Insider, *Poza szpitalem tyle osób nie umierało nawet w PRL-u. Pozamykana służba zdrowia gorsza od koronawirusa*, <https://businessinsider.com.pl/finanse/makroekonomia/koronawirus-czy-sluzba-zdrowia-na-dwie-trzecie-mocy-co-gorsze-zgonow-pozaszpitalem/sq80hzw.amp?> [dostęp: lipiec 2021].



dukcja informacji może się wówczas przedstawiać imponująco pod względem ilościowym, ale informacje te coraz mniej będą miały wspólnego z informacjami zawartymi w komunikatach docierających do społeczeństwa ze świata rzeczywistego. Zasadniczym kryterium prawdy naukowej staje się wówczas zgodność z poglądami innych naukowców, a kryterium zgodności z obiektywną rzeczywistością schodzi na plan dalszy. Oczywiście w takich przypadkach wartość informacji produkowanych metodami naukowymi maleje, a nawet w przypadku pojawienia się dezinformacji może być ujemna. Wówczas oczywiście działania społeczne planowane i przeprowadzane na podstawie tego typu informacji, mogą doprowadzić do zupełnie innych rezultatów niż zamierzone<sup>51</sup>.

„Żadne społeczeństwo nie będzie na tyle głupie, by wolało praworządność i niewolę niż bezprawie i władzę” – to słowa, które Cycero wkłada w usta Filusa w swoim traktacie *De Re publica*<sup>52</sup>. Tymczasem miliony Polaków (a więc narodu tak niegdyś miłującego wolność) wybrały bezprawie i niewolę, i to mimo tego, iż duża część rozporządzeń – i pod względem legalności, i pod względem racjonalności – „tak zasługuje na miano praw, jak zasady przyjęte podczas narady rozbójników” (aby posłużyć się słowami Cycerona z traktatu *De legibus*)<sup>53</sup>. Motywacje prawne są od lat w polskim społeczeństwie bardzo słabe<sup>54</sup>. Fakt ten stanowi miecz obosieczny: z jednej strony ludzie są mniej skłonni do oburzania się na fatalną jakość legislacji, z drugiej niespecjalnie skłonni są do przestrzegania prawa, o ile nie czują bezpośredniego zagrożenia karą lub potrzeby etycznej. Prawo w omawianym problemie optymalizacyjnym występuje w wielorakiej roli: jest narzędziem oddziaływania, parametrem ograniczającym i obiektem, na który się oddziałuje. Do tego zmianie ulega postrzeganie prawa i jego autorytet, a także odbiór i autorytet służb odpowiedzialnych za jego egzekwowanie<sup>55</sup>. Powstawaniu i egzekwowaniu prawa towarzyszą różne zakłó-

<sup>51</sup> J. Kossecki, *Proces produkcji informacji i jego społeczny wpływ na aktywność społeczną*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 4/73, s. 228.

<sup>52</sup> Marek Tulliusz Cynceron, *O państwie, O prawach*, Kęty 1999, s. 71.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 128.

<sup>54</sup> J. Kossecki, *Elementy nowoczesnej wiedzy o sterowaniu ludźmi. Socjotechnika, socjocybernetyka, psychocybernetyka*, Kielce 2001, s. 128–130.

<sup>55</sup> Utrata autorytetu przez policję egzekwującą bezprawne, niemoralne, niepopularne i nieracjonalne zarządzenia to temat na osobne opracowanie. Dość napisać, iż rzecznik KGP, Mariusz Ciarka, miotający się na Twitterze między rzucaniem w stronę społeczeństwa pogroźek, że zawsze może być gorzej, a wrzucaniem oklepanych historyjek mających ocieplić wizerunek Policji (ratowanie zwierzątek, eskortowanie ciężarnych) nie robi najlepszej roboty. Wciąganie Wojska Polskiego do egzekwowania sanitarnego bezprawia („bronienie” dostępu do plaż i lasów wiosną 2020 r. etc.), to ogromny skandal i zagrożenie obniżeniem autorytetu tej formacji. Widać też odmienne standardy w podejściu służb policyjnych w stosunku do manifestacji niezwiązanych z COVID a manifestacji sprzeciwu wobec obostrzeń. W wielu państwach zachodnich ta różnica jest drastyczna i objawia się

cenia. Mogą też pojawić się sztuczne szумы, „które mogą służyć władzom za narzędzie, w szczególności inne niż zwykła droga prawna, w celu osiągnięcia pewnych zamierzonych skutków w społeczeństwie”<sup>56</sup>. Do tego dochodzi nieprzestrzeganie przez władzę obostrzeń, które sama wprowadziła. To uderza w mechanizmy orientacji pośredniej oparte na naśladowaniu zachowania innych osób<sup>57</sup> (zwłaszcza publicznych) w sferze prawnej. Spore znaczenie ma też rozdźwięk między karykaturalnymi, groteskowymi manifestacjami hipersanitaryzmu podczas różnych sytuacji oficjalnych, a wyluzowaną postawą podczas sytuacji nieoficjalnych, które często dzieliły dni czy nawet godziny (zakładanie masek i trzymanie dystansu podczas robienia oficjalnych zdjęć, a następnie rozmowy bez masek i dystansu w gronie tych samych ludzi, składanie wieńców na niemal pustym placu w maskach, a następnie podawanie ręki i obejmowanie się z wyborcami — w tłumie, bez masek etc.).

W jakim stopniu brak buntu w polskim społeczeństwie wynika z pogodzenia się z polityką sanitaryzmu, a jak dalece z obchodzenia zakazów, zamiast otwartego ich oprotestowania, to kwestia do badań i dyskusji. Gdyby rząd zdecydował się na wprowadzenie totalitaryzmu sanitarnego niczym w Australii, to mógłby się spodziewać otwartego buntu. „Ludzkość nie jest potulnym marmurem i nie cierpi na sobie mistrzowskiego dłuta”<sup>58</sup>.

## Bibliografia

### Literatura

Chesterton G.K., *Dla sprawy*, Komorów 2001.

Cyceron M.T., *O państwie, O prawach*, Kęty 1999.

Górny M.H., *Cybernetyczne spojrzenie na prawo – przyczynek do historii cybernetyki prawniczej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2017, t. LXIX, z. 2.

---

w przymykaniu oczu na zadymy spod znaku BLM, przy jednoczesnym zbrodnictwym okrucieństwem wobec przeciwników sanitaryzmu (kopanie leżących, deptanie po nich, szczucie psami, rzucanie ludzi na beton, tchórzliwe wyzywanie na „solówkę” przez bandytów policyjnych, którzy po takiej prowokacji chowają się za plecami zwartej formacji, a nawet celowe potrącanie przez radiowozy – to są zwyczajne tortury).

<sup>56</sup> A. Kiswa, *Model cybernetyczny powstawania i działania prawa*, Wrocław 1970, s. 52.

<sup>57</sup> F. Studnicki, *Cybernetyka i prawo*, Warszawa 1969, s. 133–134. Mechanizmy orientacji pośredniej to „mechanizmy społeczne, których działanie umożliwia jednostce zdobycie pewnego stopnia orientacji, co do wymagań stawianych przez prawo i co do oferowanych przez prawo możliwości, bez podejmowania wysiłku koniecznego przy bezpośrednim zdobywaniu wiadomości o normach” (Ibidem, s. 126–127).

<sup>58</sup> F.B. Trentowski, *Stosunek filozofii do cybernetyki, czyli sztuki rządzenia narodem. Rzecz treści politycznej*, Poznań 1843, s. 190.

- Górny M.H., *Optymalizacja polityki kryminalnej – część ogólna*, „Pro Fide, Rege et Lege” 2018, nr 79.
- Górny M.H., *Wolność i wartości – wokół myśli Bogusława Wolniewicza*, „Pro Fide Rege et Lege” 2018, nr 80.
- Imai M., *Kazien. Klucz do konkurencyjnego sukcesu Japonii*, Kraków 2007.
- Kisza A., *Model cybernetyczny powstawania i działania prawa*, Wrocław 1970.
- Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935.
- Korwin-Mikke J., *Socjocybernetyka – problemy i metody*, „Postępy Cybernetyki” 1980, nr 4, R. 3.
- Kossecki J., *Elementy nowoczesnej wiedzy o sterowaniu ludźmi. Socjotechnika, socjocybernetyka, psychocybernetyka*, Kielce 2001.
- Kossecki J., *Podstawy nowoczesnej nauki porównawczej o cywilizacjach. Socjologia porównawcza cywilizacji*, Katowice 2003.
- Kossecki J., *Proces produkcji informacji i jego społeczny wpływ na aktywność społeczną*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 4/73.
- Lem S., *Głos Pana, Kongres futurologiczny*, Kraków 1973.
- Mazur M., *Cybernetyczna teoria układów samodzielnych*, Warszawa 1966.
- Mazur M., *Cybernetyka a zarządzanie*, Warszawa 1969.
- Mazur M., *Cybernetyka i charakter*, wyd. III, Warszawa 1999.
- Mazur M., *Historia naturalna polskiego naukowca*, Warszawa 1970.
- Mazur M., *Problem jakości*, „Prakseologia” 1969, nr 32.
- Mazur M., *Terminologia techniczna*, Warszawa 1961.
- Mazur M., *Uczeni i decyzje*, „Argumenty”, 2.02.1969, nr 5 (556), R. XII.
- Mossor S., *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, wyd. III, Warszawa 1986.
- Owoc M., *Pojęcie strategii, taktyki i operacji na użytek kryminalistyki*, [w:] *Problematyka etyczna w kryminalistyce*, Materiały V Sympozjum Metodologii Kryminalistyki i Nauk Pokrewnych (Chęciny 14–16 czerwca 1984) red.] J. Widacki, Katowice 1984.
- Pawlicki M., *Konflikt interesów*, „W sieci”, 8–14.02.2021.
- Studnicki F., *Cybernetyka i prawo*, Warszawa 1969.
- Trentowski F.B., *Stosunek filozofii do cybernetyki, czyli sztuki rządzenia narodem. Rzecz treści politycznej*, Poznań 1843.
- Tyszka T., *Konflikty i strategie. Niektóre zastosowania teorii gier*, Warszawa 1978.
- Węgrzyn M., *Cybernetyka organizacji*, Częstochowa 2016.
- Wolniewicz B., *Filozofia i wartości*, t. III, Warszawa 2003.
- Wolniewicz B., *Filozofia i wartości*, t. IV, Warszawa 2016 (1 dodruk, 2018).
- Wolniewicz B., *Filozofia i wartości. Rozprawy i wypowiedzi*, Warszawa 1993.
- Wolniewicz B., *O pojęciu kłamstwa i zasadzie prawdomówności*, „Edukacja filozoficzna” 2012, vol. 54.

Wolniewicz B., *O Polsce i życiu. Refleksje filozoficzne i polityczne*, Komorów 2011.

Zieliński T., *Świat antyczny a my. (Osiem wykładów, wygłoszonych na uniwersytecie w Petersburgu w roku 1901)*, Zamość 1922.

### Netografia

Business Insider, *Poza szpitalem tyle osób nie umierało nawet w PRL-u. Pozamykana służba zdrowia gorsza od koronawirusa*, <https://businessinsider.com.pl/finanse/makroekonomia/koronawirus-czy-sluzba-zdrowia-na-dwie-trzecie-mocy-co-gorsze-zgonow-pozazszpitalem/sq80hzw.amp?>

<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C756679%2Cfrancuscy-filozofowie-przeciwko-lockdownowi.html>.

<https://www.gov.pl/web/koronawirus/rada-medyczna>.

[https://resources.law.cam.ac.uk/privatelaw/Freshfields\\_Lecture\\_2020\\_Government\\_by\\_Decree.pdf](https://resources.law.cam.ac.uk/privatelaw/Freshfields_Lecture_2020_Government_by_Decree.pdf).

<https://www.youtube.com/watch?v=-syjnHYST-4> RSM In Conversation Live with Lord Jonathan Sumption.

<https://www.aier.org/article/lord-sumption-the-lockdown-is-without-doubt-the-greatest-interference-with-personal-liberty-in-our-history/>.

<https://www.gov.pl/web/koronawirus/rada-medyczna>.

<https://konkret24.tvn24.pl/swiat,109/nadmiarowe-zgony-w-2020-roku-polska-przoduje-w-unii-europejskiej,1053157.html>.

<https://konkret24.tvn24.pl/polska,108/profesor-horban-o-nadmiarowych-zgonach-nie-mamy-duzo-wiekszego-problemu-niz-wiekszosc-panstw-europejskich-mamy,1057438.html>.

<https://businessinsider.com.pl/finanse/makroekonomia/koronawirus-czy-sluzba-zdrowia-na-dwie-trzecie-mocy-co-gorsze-zgonow-pozazszpitalem/sq80hzw.amp?>

## Sanitation Policy as an Optimization Problem from the Cybernetic Perspective – Initial Issues

### Summary

This paper addresses the issue of optimizing sanitation policy with a primary focus on the government's reaction to the COVID-19 pandemic. It defines it and shows cybernetics approach toward optimization. Optimization has been defined as well, along with its stages – postulate formation, problem-solving, verification, and control.

The article captures the essence of sanitation policy along with the mechanisms it is governed by. The paper discusses the interactions and dependencies between those responsible for the postulate formation and problem-solving. People should be

able to make their own decisions (and set their own goals), only some decisions on a larger scale should be made by the government. A specialist's duty is to show the best ways to achieve goals, not to set goals. Advisory teams should consist not only of medical specialists, but also lawyers, economists, management specialists, etc. It is not only life that is at stake, but also freedom, dignity, etc.

**Keywords:** cybernetics, optimization, COVID-19, tyranny, freedom

Prezentowane tomy są owocem XIII Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Ochrona praw człowieka w czasie wyzwań pandemicznych”, zorganizowanej z okazji 55. rocznicy uchwalenia Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych i 30. rocznicy przystąpienia Polski do Rady Europy. Konferencja odbyła się w dniach 26–27 kwietnia 2021 r. w trybie zdalnym z powodu pandemii COVID-19. Przyniosła ona bogaty dorobek, który został podzielony na trzy tomy: *Powszechny system ochrony praw człowieka w czasie wyzwań pandemicznych (I)*, *System ochrony praw człowieka w Europie w czasie wyzwań pandemicznych (II)* oraz *System ochrony praw człowieka w Polsce w czasie wyzwań pandemicznych (III)*.

W tomie *Powszechny system ochrony praw człowieka w czasie wyzwań pandemicznych* ukazano oddziaływanie pandemii na ochronę praw człowieka w szerszym kontekście historycznym, filozoficznym i prawnym. Zaprezentowano aksjologię powszechnego systemu praw człowieka w czasie wyzwań pandemicznych, a także konsekwencje, jakie wyzwania te niosą dla demokracji, praworządności i przestrzegania praw człowieka w takich sferach, jak: ochrona życia i zdrowia, wolność słowa, prawo do prywatności, ochrona danych osobowych, edukacja, korzystanie z dóbr kultury, zrównoważony rozwój czy ochrona środowiska. Wieloaspektowej analizie został poddany problem szczepień, w tym w kontekście szczepień przymusowych i licencji na szczepionki. Ukazano też mechanizmy powszechnego systemu ochrony praw człowieka w czasie wyzwań pandemicznych wypracowane m.in. przez Organizację Narodów Zjednoczonych, Międzynarodową Organizację Zdrowia i Międzynarodową Organizację Pracy. W książce zostały również uwzględnione doświadczenia pozaeuropejskich systemów ochrony praw człowieka w czasie wyzwań pandemicznych, m.in. amerykańskiego, bliskowschodniego, azjatyckiego i australijskiego.

prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia  
dr hab. Kamil Spryszak, prof. UJK  
redaktorzy naukowci

ISBN 978-83-8180-539-1



9 788381 805391

